

Władysław „Adzik” Sendcki - relacja z koncertu.
Muzyczna Owczarnia, Szczawnica-Jaworki, 26.07.2013.

Na ten koncert wybraliśmy się wszyscy. Ja cieszyłam się bardzo, a dla Filipa i Wiktora, dzieci Sylwii i Ruedigera, to też była atrakcja. Od niedawna mają w domu pianino więc chcieli na żywo posłuchać, jakie piękne dźwięki można wydobyc z tego instrumentu. Fortepian dla mistrza Władysława już przygotowany.



Górska izba wkrótce będzie wypełniona do ostatniego miejsca.



Muzyczna Owczarnia gościła dziś wielkiego pianistę, kompozytora i aranżera, który pewnego dnia został postawiony przed trudną decyzją wyjazdu z Polski. Zanim Władysław Sendzicki zawitał do Szczawnicy, wziął udział 21 lipca w krakowskiej Nocy Jazzu i wystąpił z Adamem Bałdychem, Wolfgangiem Schmittem i Billy Cobhamem.

Znam go bardzo mało, ale muzycy mówią o nim z uznaniem i szacunkiem. Kiedy wieczorem zobaczyłam Adzika przed Owczarnią, podeszłam, aby przywitać się. Wiedziałam, że jest w Polsce gościnnie i interesowało mnie, w jakim kraju mieszka i jak układają się jego artystyczne plany.

Wkrótce potem rozpoczął się recital.

Publiczność przywitali obaj: Wietek powiedział, że to dla Muzycznej Owczarni zaszczyt gościć takiego artystę, a Władysław szerzej rozwinął jego zdanie mówiąc, że w tych trudnych dla Polski czasach, bardzo ważne jest, aby wspierać wszystkie miejsca popularyzujące polską muzykę.



Lubię jazz odkąd oswoiłam się z nim na koncertach Jarosława Śmietany. Jazz cechuje dowolność interpretacji, jest muzyczną wolnością. Rozwinął się tak wszechstronnie, bo ludzie wkładali w ten styl bogactwo własnych pomysłów.

W odbiorze muzyki najważniejsza jest wrażliwość. Jeśli słuchacz potrafi uruchomić w sobie jej pokłady, to każdy koncert dostarczy mu dobrych emocji.

Władysław uśmiechnął się do naszych maluchów, jakby chcąc dać nam do zrozumienia, że dobrze, że tak małe dzieci przychodzą na koncert. A potem spojrzął na fortepian, a oczy jego mówiły, że na takim antyku jeszcze nigdy nie grał. Powiedział: „Nie będziemy rozmawiać o instrumencie, dzisiaj najważniejsza jest muzyka”.

Udało mi się sfotografować jego uśmiech do dzieci i spojrzenie na fortepian.



Witamy artystę gorącymi brawami.



Pianista pożyczył nam miłego wieczoru, a potem usiadł przy fortepianie i rozpoczął swą wędrówkę po ścieżkach 88 klawiszy. Niech jego muzyka płynie, a ja opowiem Ci, czego dowiedziałam się z różnych źródeł.



Władysław Senddecki urodził się 17 stycznia 1955 roku w Gorlicach. Od wielu lat żyje w kręgu muzycznych autorytetów. Jest uznany jako jeden z najbardziej utalentowanych pianistów jazzowych, a jego nazwisko dla odczytywania w jak najlepszej fonetyce zapisywane jest w różnych zakątkach świata jako: Vladislav Senddecki, Vladislaw Senddecki, Vladyslav Senddecki, Vladyslav Sendetzki, Wadislav Szendezki, Władestaw Senddecki, Wladislaw Senddecki, Wladyslaw Senddeck, Adzik Sendeck.

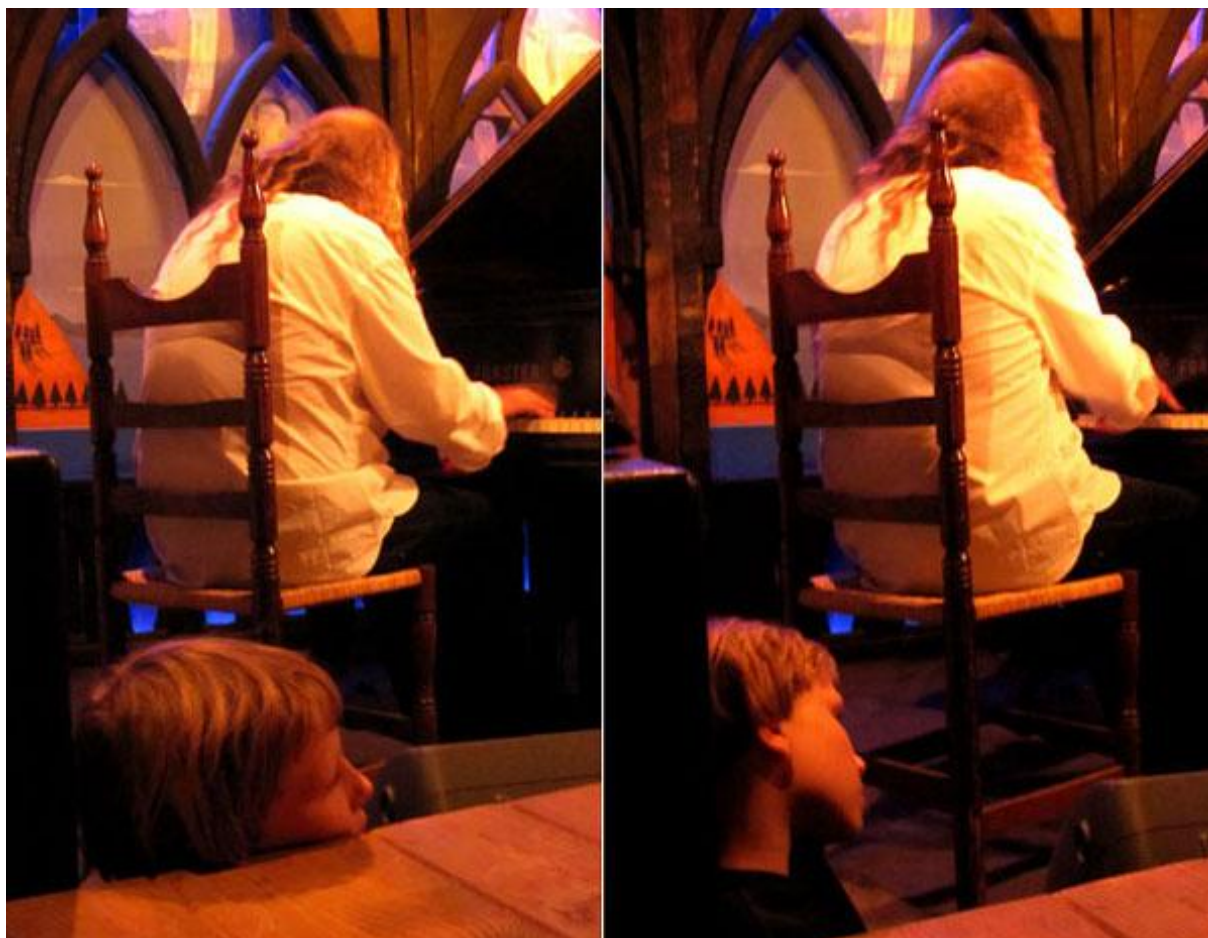
Ma słuch absolutny. W jednym z wywiadów wspominał, że w jego domu były trzy fortepiany. Zaczął grać będąc małym chłopcem, a doskonalił swe umiejętności ćwicząc codziennie przez wiele godzin. Trening czyni mistrzem. Rodzice pragnęli, aby wykształcił się na pianistę muzyki klasycznej więc zapisali go do Szkoły Muzycznej w Krakowie. Kilka lat później dawał zagraniczne koncerty i uchodził za uznanego interpretatora muzyki Chopina.

Jego brat, Stefan, również jest pianistą. Tu można posłuchać ich mistrzowskiego nagrania, kiedy wystąpili razem w programie telewizyjnym. Materiał pochodzi z 1971 roku:

https://www.youtube.com/watch?feature=player_embedded&v=usI7ULuvRs0

Potem studiował na Akademii Muzycznej w Krakowie. Stanowisko rektora piastował wtedy Krzysztof Penderecki, a profesorem Adzika był Ludwik Stefański.

Władysław Senddecki i zasłuchany Filip.



Określenie Adzik przylgnęło do niego w latach 70-tych i już wtedy mówiło się, że potrafi zagrać wszystko. Wspomina ten okres jako czas ideałów. Fascynowali go między innymi Herbie Hancock i Chic Corea.

Kiedy w 1974 powstawał zespół Extra Ball, Adzik Senddecki był pierwszym muzykiem, którego do tej formacji zaprosił jego lider Jarosław Śmietana.

Tak wtedy grał Extra Ball - Blues for Everybody 1976 rok:

<http://www.youtube.com/watch?v=hZ5NpXzYp6c>

Kilka lat później Władysław założył z Andrzejem Olejniczakiem zespół Sun Ship (1978). Oba zespoły zbierały nagrody i dobre recenzje, były również zapraszane na koncerty poza granicami kraju. W tym czasie Władysław występował również z Jazz Ensemble i Zbigniewem Namysłowskim.

Studia w Krakowie nie zachwyciły Adzika, na jazz nie patrzono przychylnie więc przestał poświęcać uczelni uwagę. Najbardziej pochłaniała Adzika muzyka improwizowana, dlatego razem z Jarkiem rozpoczęli studia na Wydziale Jazzu Akademii Muzycznej w Katowicach. Tam mocno zaangażował się w działalność solidarnościową i razem z Piotrem Szczepanikiem realizował spektakl muzyczno-poetycki do zakazanych politycznie tekstów. Na trzy tygodnie przed dyplomem dziekan powiedział mu: "Muszę cię wyrzucić, Senddecki. Dostałem pismo. Właściwie już tu nie studiujesz".

Konsekwencje były przykre.

Po raz drugi powołano go do wojska, choć podczas studiów zdobył stopień podoficera i prawnie nie powinien ponownie zaliczać służby wojskowej. Straszono go więzieniem, zarekwirowano paszport, mocno szykanowano rodzinę. Miał zgłosić się do jednostki za dwa tygodnie. Nie pomogło wstawiennictwo wpływowych osób.

W Polsce było dla niego coraz ciśnień, a z drugiej strony ważne, zagraniczne koncerty i zaproszenia na festiwale były symbolem wolności.

Pewnego dnia wykorzystał bałagan biurokratyczny: „Miałem szczęście. Zaraz po tym przyszedł do mnie jakiś człowiek z telewizji i mówi, że mam zagrać przed królową Szwecji. Dał mi zupełnie nowy, pusty paszport. Poleciałem więc do Sztokholmu. A kiedy zorientowałem się, że to nie pułapka, że nikt mnie nie śledzi, a oni po prostu mają taki bałagan w papierach, że się nawet nie zorientowali, że sami przyznali mi drugi paszport, zaplanowałem z żoną ucieczkę do Szwajcarii”.

Ten wyjazd kosztował go wiele nerwów i nieprzespanych nocy, ale ku ogromnej radości powiódł się. Miał wtedy 26 lat.



Już w tydzień po przyjeździe do Zurichu dał pierwszy koncert, a Monty Alexander, który na nim był, powiedział: "Man! You sound great, you have to come to America". Wkrótce potem zagrał koncert z Billym Cobhamem i dostał od niego kontrakt. Współpracowali razem przez trzy lata.

Mieszkał w Szwajcarii od 1981 do 1995 roku. Rozpoczął międzynarodową karierę i konsekwentnie rozwijał swój talent. Poznał najstynniejszą scenę jazzową w Europie i Ameryce. Grał z najlepszymi, wśród których byli: Joe Henderson, Lenny White, Marcus Miller, Randy Michael Brecker, Jaco Pastorius, Ray Anderson, Till Brönner, Klaus Doldinger, Larry Coryell, Didier Lockwood, Bireli

Lagrene, a w gronie polskich muzyków: Janusz Stefański, Michał Urbaniak, Urszula Dudziak, Witold Rek i inni.

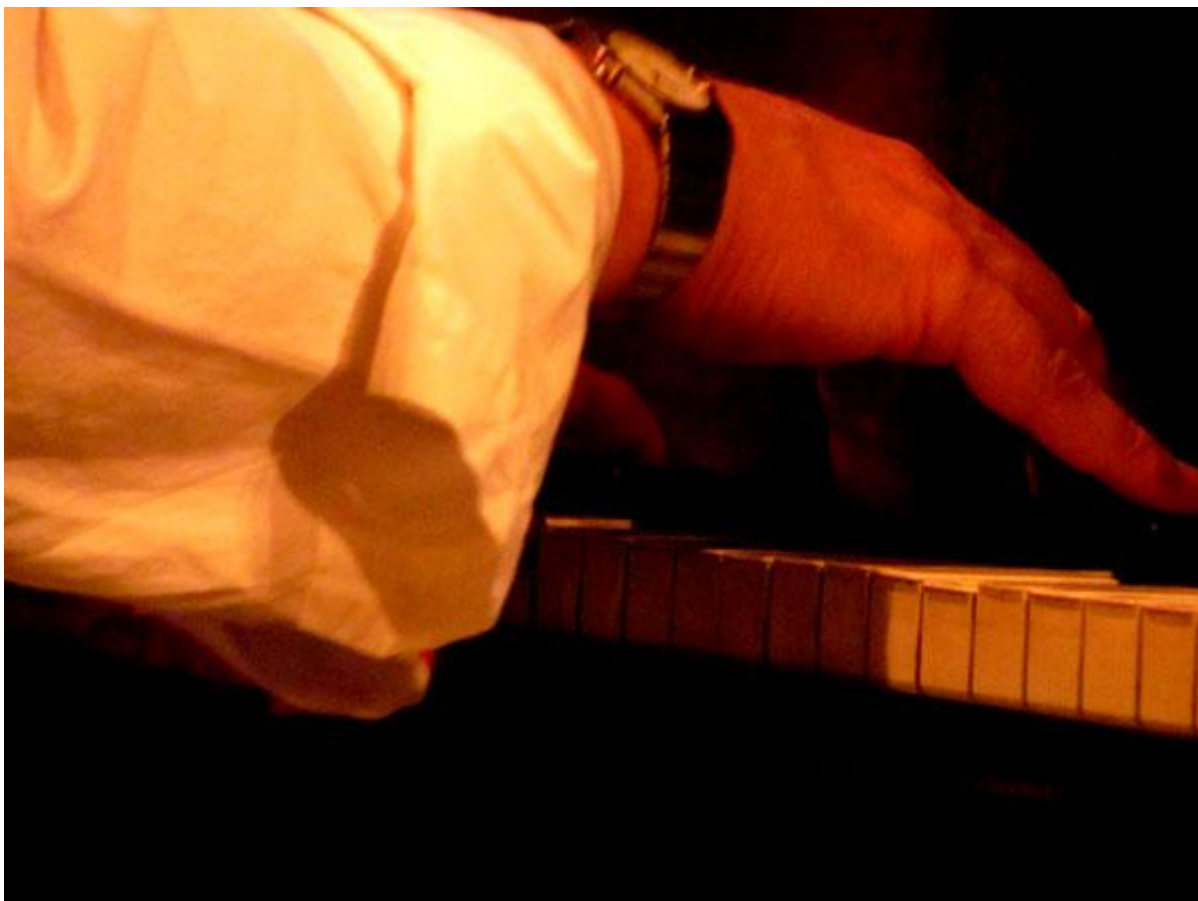


Od 1989 roku pracował jako szef artystyczny szwajcarsko-niemieckiej firmy Music Alliance Services. Kiedy padł mur berliński, założył dla tej firmy studio nagrań w Berlinie. Podpisał również kontrakt producenta i kompozytora MCA Universal i w kilku innych wytwórniach płytowych.

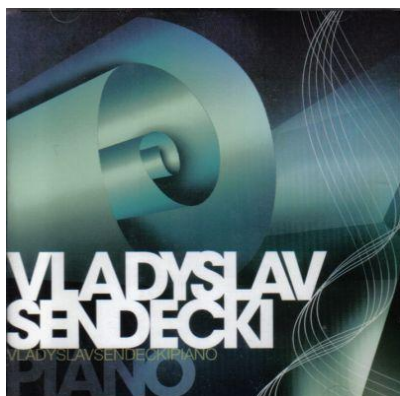
Planował wyjechać do Londynu, gdyż łączyło go z angielskim środowiskiem muzycznym wiele wspólnych spraw i przyjaźni, ale wtedy pojawiła się propozycja koncertowania z najlepszym niemieckim big-bandem, w którym również grali świetni muzycy. W 1996 roku przeniósł się więc na stałe do Hamburga i do dziś jest pianistą i aranżerem Big Bandu Norddeutsche Rundfunk (Big Band NDR). Jest to orkiestra niemieckiego radia publicznego. Posiada międzynarodową obsadę najwyższej klasy, pełną indywidualności, a mimo to wspaniale funkcjonuje. W tym zespole współpracuje z najlepszymi kompozytorami i artystami świata, takimi jak: Colin Towns, Mike Gibbs, Maria Schneider, Steve Gray i Vince Mendoza.

Założył również Hamburg Jazz Quintet, w którym grają z nim: Gerry Brown, Detlev Beier i Ingolf Burkhardt.

Na pewno można o Władystawie Sendeckim powiedzieć, że jest muzykiem świata. Kiedy dowiedział się, że amerykańska prasa napisała o nim, że jest w gronie pięciu najlepszych pianistów na świecie, powiedział: „Muzyka to nie jest sport”.

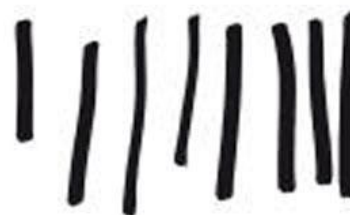


Nagrywał jako ceniony muzyk studyjny, wziął udział w ponad 150 projektach, w latach 80-tych realizował kilka płyt tygodniowo, a potem około dziesięć rocznie. Na swym koncercie ma trzy solowe albumy: w 1986 nagrał „Listen To My Story”, w 1988 „Men from Wilnau” i w 2010 „Solo Piano At Schloss Elmau”.



Solo Piano
Vladyslav Sendeccki
at Schloss Elmau

ACT



O utworach ujętych na trzeciej, solowej płycie jest ciekawa dyskusja tutaj:
<http://www.kulturograf.de/pl/content/Gram-czas-kosmiczne-inspiracje-Wladyslawa-Adzika-Sendecckiego.html>

Dla NDR Big Bandu skomponował w 2000 roku 10-częściową suitę "Anima Mundi" (dusza świata). Jest ona owocem podróży Adzika po świecie i czasie, kiedy stykał się z różnymi kulturami. W sferze dźwiękowej wykorzystał możliwości elektroniki i połączył ją z klasycznym brzmieniem big bandu, bogacąc jego stylistykę elementami muzyki afrykańskiej, japońskiej, hinduskiej i irlandzkiej. W jednym z wywiadów powiedział, że gromadził materiał do tego projektu przez 15 lat.

Anima Mundi została zaprezentowana podczas Letniego Festiwalu Jazzowego 18 lipca 2009 roku. Koncert Adzika z Big Bandem NDR podczas Nocy Jazzu był wielkim come backiem tego pianisty do Krakowa po 30 latach. Ten występ stał się także inspiracją do założenia Fundacji "My Polish Heart, którą Adzik powołał do życia z Witoldem Wnukiem. Jej celem jest wspieranie, poprzez sponsorowanie nagród i stypendiów, zasłużonych polskich artystów znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej oraz pomoc młodym, utalentowanym muzykom. Od tamtego czasu mogliśmy w Polsce gościć Władysława Sendeckiego chociaż raz w roku.

MUZYKA STEFAN SENDECKI
SEOWA JOSEF VON EICHENDORFF, TEUM. KS. JERZY SZYMOK

WYKONAWCY
WŁADYSŁAW „ADZIK” SENDECKI – FORTEPIAN
DANUTA SENDECKA – ŚPIEW
MAREK BAŁATA – ŚPIEW
ANGÉLIQUE DUVIER – RECYTACJA
NYSKA ORKIESTRA KAMERALNA
PIOTR BARON – DYRYGENT



16 LISTOPADA 2010 R.
GODZ. 19.00

NYSKI DOM KULTURY
KONCERT GALOWY
W RAMACH
**XV FESTIWALU
KOMPOZYTORÓW ŚLĄSKICH**
(DYREKTOR FESTIWALU PIOTR BARON)

ROZSTRZYGNIĘCIE
KONKURSU LITERACKIEGO IM. WANDY PAWLIK
NYSKA LILIA LITERACKA 2010
Organizator
Towarzystwo Przyjaciół Fortyfikacji Twierdza Nysa
Stronę na stronie NDK
Dla uczniów tematy nagrody książkowej

FUNDACJA MY POLISH HEART
zaprasza na

My Polish Heart



NOWOROCZNY KONCERT SPECJALNY

ALEKSANDRA TOMASZEWSKA QUINTET
ORAZ
**DUO MAREK BAŁATA
VLADISLAV ADZIK SENDECKI**

piątek 7 stycznia 2011 o godz. 20:00
Studio S-5 Radia Kraków, Al. Słowackiego 22

W trakcie koncertu zostanie wręczona specjalna Nagroda Fundacji

Wydarzeniu patronują:




Koncert jubileuszowy - 14 lat klubu

**ANDRZEJ OLEJNICZAK &
WŁADYSŁAW 'ADZIK' SENDECKI**
SPECIAL QUARTET
Jedyny koncert w Polsce!



Mark **Mondesir** perkusja
Władysław "Adzik" **Sendeki** fortepian
Andrzej **Olejniczak** saksofony
Laurent **Vernerey** bass

11 lutego 2012r. (sobota)
godz. 20:00

REZERWACJA:
tel. 61 65 70 777, www.bluesradio.poznan.pl, Mib@bluesradio.poznan.pl

ul. Kościuszki 79
(przy ul. Żurka), Poznań

17 LETNI FESTIWAL JAZZOWY W PIWNICY POD BARANAMI
17th Summer Jazz Festival at Piwnica pod Baranami

20-22.07.2012
KRAKÓW SOLO PIANO WEEKEND
Aula Akademii Muzycznej w Krakowie, ul. Tomusza 43, godz. 19.00

20.07.2012: Piotr Wylezół/Alan Broadbent



21.07.2012: Piotr Orzechowski/Vladislav Sendeki



22.07.2012: Dominik Wania/Bobo Stenson



www.cracjazz.com

Przyjeżdża na koncerty wraz z małżonką, niemiecką aktorką Angelique Duvier.



lyrik & jazz



Dzisiejszy koncert odbył się w dwóch, blisko godzinnych częściach. Usłyszeliśmy wiele pięknych kompozycji, między innymi „Karpacki blues”, utwór brata Stefana, kompozycję Szymanowskiego, „Trojkę”, ilustrację muzyczną do kolędy „Lulajże Jezuniu” i „Pierwszy wiosenny kwiat”. Poszczególne interpretacje wypełnione bogactwem wspaniałych brzmień, były nastrojowe ale także bardzo dynamiczne. Po mistrzowsku wędrował nasz rodak po różnorodności dźwięków. Zagrał ekspresyjnie i włożył w ten recital dużo serca. Można rzec kolokwialnie, że wycisnął z fortepianu wszystkie soki jak z cytryny. Takiego grania w Muzycznej Owczarni nie słyszał wcześniej nikt. On ma chyba boskie umiejętności.

Powiedział nam: „ Dla mnie muzyka oznacza wolność. Chciałbym wzbudzić odrobinę wrażliwości w ludziach poprzez moją muzykę. Łączę marzenia z światem bez konfliktów, w którego centrum tolerancji znajduje się człowiek, wymykający się z barier i granic mentalnych”.



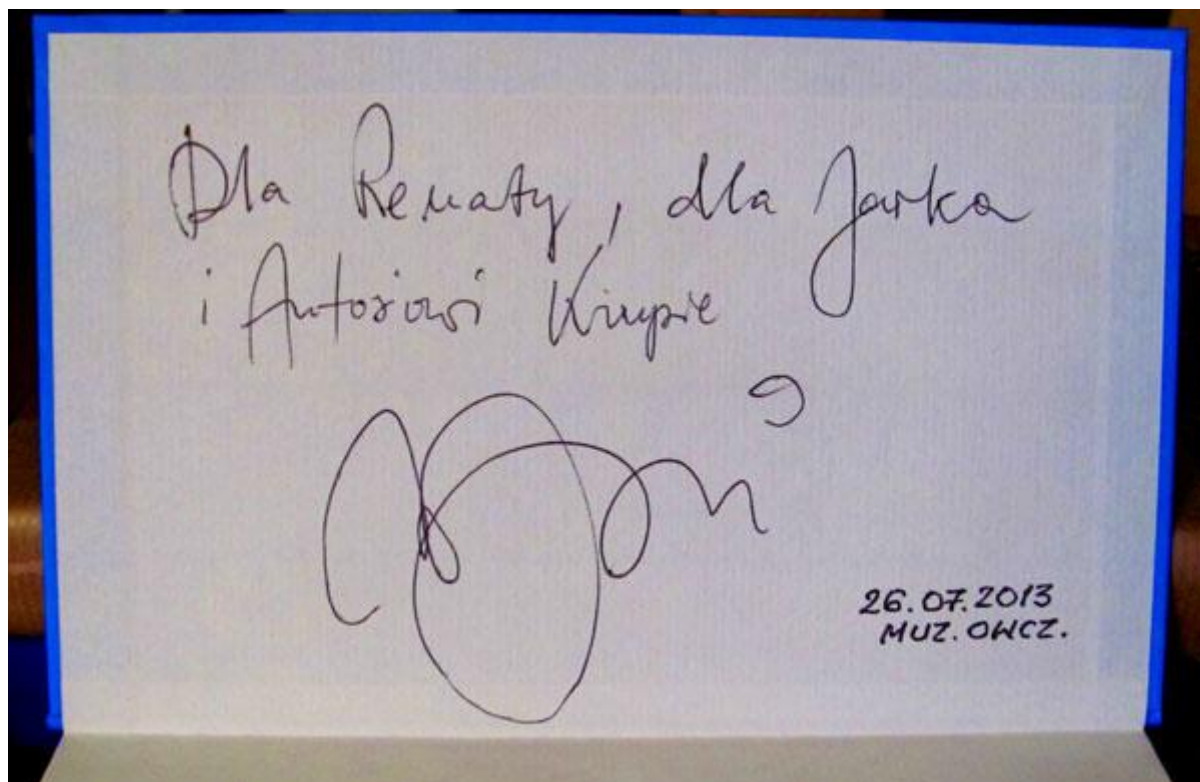
Ostatnie sekundy koncertu.



Władysław Sendecki - muzyczny wędrowiec i romantyk XXI wieku - dziękuje za wspólną ucztę.



Mam jeszcze jedną, oprócz zdjęć, pamiątkę z tego koncertu. Podczas przerwy poprosiłam Władysława Sendeckiego o autograf ze szczególną dedykacją. Nie tylko dla mnie, lecz również dla jego przyjaciela od wielu lat - Jarka Śmietany, który zмага się z bardzo ciężką chorobą oraz dla Antoniego Krupy, u którego w książce „Miasto błękitnych nut”, po raz pierwszy przeczytałam wzmiankę o talencie Adzika.



Życzę naszemu rodakowi wielu muzycznych sukcesów, wytrwałości i jak najlepszego zdrowia.

Z serdecznym pozdrowieniem - Zielona Gałązka

